



Benedykt XVI

Już sama wiara chrześcijańska, sama w sobie zakłada głoszenie i dawanie świadectwa, polega bowiem na przyjęciu dobrej nowiny, że Jezus z Nazaretu umarł i zmartwychwstał i, że jest Bogiem. A zatem także powołanie do bezpośredniego naśladowania Jezusa, wyrzekając się założenia własnej rodziny, aby poświęcić się wielkiej rodzinie Kościoła, przechodzi zwykle przez świadectwo i propozycję „starszego brata”, zazwyczaj kapłana. Nie wolno przy tym zapominać o podstawowej roli rodziców, którzy swoją prawdziwą i radosną wiarą i miłością małżeńską ukazują dzieciom, że jest piękne i możliwe zbudowanie całego swojego życia na miłości Boga.

*Fragment niedzielnego rozważania 15.01.2012 †*

---



Kard. Zenon Grocholewski

Potrzebujemy przede wszystkim uniwersytetów katolickich, ponieważ współczesny świat czeka na katolickich dziennikarzy, socjologów, polityków, prawników... Misją świeckich nie jest głoszenie kazań, ale świadectwo chrześcijańskie w polityce, w życiu społecznym, w medycynie. Dlatego potrzebujemy katolickich uniwersytetów. W tym roku byłem, na przykład, w Manili na Filipinach, na obchodach 400-lecia istnienia katolickiego uniwersytetu św. Tomasza. Dziś ta uczelnia ma około 50 tys. studentów, a na Mszy św. z okazji tych obchodów w potężnym parku zgromadziło się 80 tys. uczestników.

*Fragment wywiadu dla KAI, 14.01.2012*

---



Ks. bp Tadeusz Rakoczy

Podążajcie z entuzjazmem waszych młodych serc za Chrystusem. Tylko On może uciszyć lęk człowieka. Patrzcie na Jezusa z głębią waszych serc i umysłów. On jest naszym nieodłącznym przyjacielem. Mocna wiara, z której rodzi się nadzieja, cnota tak bardzo dziś potrzebna, uwalnia człowieka od lęku i daje mu siłę duchową do przetrwania wszystkich burz życiowych. A więc, nie lękajcie się.

*Według polskiej sekcji Radio Vaticano, do młodzieży 14.01.2012*